

" R A D I O - E C H O, 7.10 "

=====

" JAK NAJWYGODNIEJ MIESZKAĆ? "

- 1/ ~~Umywalka za 1200,-zł - synonim komfortu?~~ - FELIETON M R
- 2/ Infrastruktura na osiedlu - TASMA W RZ
- 3/ Telefony w nowej dzielnicy - TASMA E G
- 4/ Jak ma pomagać administracja? - ROZMOWA N K
- 5/ Przegląd prasy + sport - MR + M P

Realizator:

MR/ Dzisiejsza prasa przynosi obszerne relacje z ostatniego posiedzenia Sejmu. Obok szczegółowego omówienia poselskich interpelacji i zapytań znajdujemy także projekt ustawy o samrządzoździe rolniczym, ustawę o Państwowej Inspeksji Pracy oraz treść uchwały sejmowej w sprawie powołania komisji nadzwyczajnej do kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

Interesujący artykuł pt. Komu jak się żyje? - przynosi dzisiejszy Głos Pracy. "Sądzi się - pisze Wojciech Wasilewski - że dochody Polaków wzrosły ostatnio dość znacznie. To prawda, ale tylko częściowo. Nie wszyscy skorzystali z podwyżek płac nominalnych w pożądanym stopniu. Ci, którzy mieli do tej pory spore płace otrzymując podwyżki zyskali więcej. Ci zaś, którzy mieli mniej zyskali relatywnie również mniej. Utrzymała się więc, tyle że na nieco wyższym poziomie, stara struktura dochodów, która jak wiadomo znacznie odbiega od elementarnej sprawiedliwości. W dalszym ciągu wynagrodzenie profesora wyższej uczelni równa się płacy naczelnika gminy, zaś asystenta zarobkom referenta w kółkach rolniczych. Instruktor plastyk w domu kultury zarabia tyle samo co sprzątaczką. ..." Wiadomo również iż kobiety są gorzej wynagradzane od mężczyzn, co wywołuje rozliczne skutki społeczne i ekonomiczne. Nie tak dawno np. 92 procent górników wypowiedziało się przeciwko pracy swoich żon. W tym samym jednak czasie aż 94 procent włókniarzy w Łodzi było odmiennego zdania.

W konkluzji artykułu - autor zastanawia się jak zmienić ukształtowany przez lata układ, który kłóci się z wyobrażeniami o społeczeństwie sprawiedliwym. Z uwagi na minimalne rezerwy materialne niemożliwe jest zastosowanie koncepcji szwedzkiego trygnetu czyli obrony osiągniętego standardu. Jeśli chcemy czegoś bronić, to wyłącznie tych milionów rodzin, którym nędza zagląda w oczy. Ale bronić w tym przypadku to znaczy rozbić całą dotychczasową strukturę dochodów. Na jej gruzach musi powstać nowa zbudowana według zasad sprawiedliwej oceny